

Jedzie pociąg – Ryszard Rynkowski

Nic nie robić
Nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie
Liczyć chmury
Gołym i wesołym być
Nic nie robić
Mieć nałogi
Bumelować gdzie się da
Leniuchować
Świat całować
Dobry Panie pozwól nam
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
O nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy
Nic nie robić
Nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie
Liczyć chmury
Gołym i wesołym być
A prywatnie
Być blondynem
Mieć na głowie włosów las
I na łóżku
Z baldachimem
Robić coś nie jeden raz
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka

Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
O nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy
Być ponadto
Co nas boli
Co ośmiesza tylko nas
Wypić z wrogiem
Beczkę soli dobry Panie pozwól nam
Nie oglądać
Wiadomości
Paru gościom krzyknąć pass
Złotej rybce
Ogryźć ości
Za to co przyniosła nam
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Nie nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy
Nie nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy
Nie nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych